

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 13 stycznia 2021 r. skazał Agnieszkę P. na karę 8 lat pozbawienia wolności za usiłowanie dokonania zabójstwa swojego partnera. Wyrok w tej sprawie jest nieprawomocny.

Agnieszka P. została oskarżona o to, że w dniu 2 lutego 2020 r., w mieszkaniu w miejscowości Smolanka w gminie Sępólno, usiłowała zabić swojego partnera Michała K. Według ustaleń prokuratora oskarżona zadała partnerowi cios nożem w klatkę piersiową, powodując obrażenia ciała realnie zagrażające jego życiu i wymagające pilnego leczenia operacyjnego. Mężczyzna przeżył tylko dzięki udzielonej mu w szpitalu pomocy medycznej (tj. o przestępstwo z art. 13§1 kk z zw. z art. 148§1 kk w zb. z art. 156§1 pkt 2 kk w zw. z art. 11§2 kk).

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 13 stycznia 2021 r. uznał Agnieszkę P. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i skazał ją za to na karę 8 lat pozbawienia wolności. Sąd orzekł również, że oskarżona powinna odbywać karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym prowadzącym terapię odwykową dla sprawców uzależnionych od alkoholu.

Sąd podając ustne motywy wyroku podkreślił, że wina Agnieszki P. nie budzi żadnych wątpliwości. W ocenie Sądu, oskarżona, choć sama teraz temu zaprzecza, działała w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia Michała K.

Sąd ustalił, że krytycznego dnia Agnieszka P. razem ze swoim konkubentem spożywała alkohol. W pewnym momencie doszło pomiędzy nimi do banalnej sprzeczki dotyczącej kwestii dalszego picia alkoholu i palenia papierosów. Z takiego właśnie błahego powodu kobieta stała się nagle bardzo agresywna wobec partnera, chwyciła do ręki nóż kuchenny o długości ostrza ok. 31 cm i tym nożem próbowała pozbawić życia Michała K. Pierwszy cios nożem pokrzywdzony sparował. Mimo tego kobieta uderzyła nożem z całej siły po raz drugi, mierząc prosto w klatkę piersiową i powodując u partnera ranę realnie zagrażającą jego życiu.

Sąd zwrócił przy tym uwagę na naganną postawę oskarżonej także po zranieniu Michała K. Kobieta wprawdzie dalszych ciosów już nie zadawała, ale z obawy o przyszłe konsekwencje swego czynu, obawiając się przyjazdu policji, przez około 2 godziny zwlekała z wezwaniem karetki pogotowia do pokrzywdzonego, a kiedy nawet już to zrobiła, próbowała mataczyć w sprawie, przedstawiając korzystny dla siebie, przypadkowy charakter tego zdarzenia.

W ocenie Sądu kara wymierzona oskarżonej jest adekwatna do popełnionego przez nią czynu i sprawiedliwa. Mimo młodego wieku oskarżonej (w chwili zdarzenia miała ukończone 29 lat) i faktu, że nie była dotychczas karana oceniając jej zachowanie w chwili czynu i po zdarzeniu Sąd stwierdził, że w jej przypadku brak jest podstaw do nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Wyrok w tej sprawie nie jest prawomocny.

Sędzia Sądu Okręgowego w Olsztynie
Olgierd Dąbrowski-Żegalski
Rzecznik Prasowy Sądu Okręgowego w Olsztynie
Olsztyn, dnia 14 stycznia 2021 r.